

Tadeusz Adam Kosiński

Kolekcja numizmatów w Dziale Historii

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 24, 95-110

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ ADAM KOSIŃSKI



KOLEKCJA NUMIZMATÓW W DZIALE HISTORII

Powstanie zbioru numizmatycznego jest ściśle związane z historią Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach. W księdze inwentarzowej pod pozycją 2, z 13 października 1908 r. zarejestrowano dary prezydenta miasta Kielc Władysława Garbińskiego: *Bilety skarbowe powstania kościuszkowskiego z 1794 r. na 100 i 10 złp, talar Księstwa Warszawskiego (r.?), 2 talary saskie z 1595 i 1693 roku, rubel Anny z 1731, talar Marii Teresy z 1766, medal za stłumienie powstania styczniowego 1863 r.* Był to początek kolekcji numizmatycznej, która w 1939 r. liczyła 1310 obiektów. Niestety, zawieruchę wojenną lat 1939-1945 przetrwała jedynie w stanie szczątkowym. Fakt ten zapewne spowodował, że po 1945 roku w strukturze muzeum nie znalazło się miejsce dla samodzielnego działu o tym profilu. W latach następnych gromadzenie zbioru znalazło się w gestii dwóch działów. Do Działu Archeologii trafiały monety z wykopalisk archeologicznych oraz posiadające metrykę znaleziska, tzw. „skarby”. Natomiast do Działu Historii przekazywane były monety, banknoty i medale, pozyskiwane z darów, przekazów i zakupów.

Na bazie tych zasobów dopiero 1 stycznia 1985 r. utworzono Dział Numizmatyczny. Jego kierownikiem został Józef Dzikowski, po jego przejściu na emeryturę, od 15 października 1990 r. kierownictwo przejął kustosz Tadeusz Kosiński. 1 lipca 1994 r. pracę w dziale podjęła Anna Myślińska, pierwotnie na połowę etatu, a od 1 lutego 1996 r. na etacie.

W pierwszych latach funkcjonowania głównym zadaniem nowopowstałej komórki organizacyjnej było przejęcie stosownych zbiorów z działów: Historii i Archeologii oraz założenie nowej dokumentacji inwentarzowej i naukowej. Przystąpiono także do zakupu monet i medali w celu stworzenia kolekcji numizmatycznej o określonym profilu. Zgodnie z założonym programem, skupiono się na pozyskiwaniu monet, banknotów i medali polskich i z Polską związanych. Szczególny nacisk położono na pozyskanie monet i medali z epoki panowania w Polsce królów z dynastii Wazów, co było związane z planem zorganizowania stałej ekspozycji

poświęconej numizmatyce i medalierstwu epoki, w której został wybudowany pałac biskupów krakowskich. Fundatorem kieleckiego pałacu był Jakub Zadzik, wieloletni powiernik króla Zygmunta III Wazy, od 1613 r. sekretarz wielki koronny, od 1629 kanclerz wielki koronny, a od 1635 r. biskup krakowski.

Od początku pracownicy działu zaangażowali się w działalność Kolegium Numizmatycznego Sekcji Polskiej Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM). Uczestniczyli w corocznych sympozjach, na których dyskutowano nad bieżącą problematyką dotyczącą działów numizmatycznych oraz wypracowywano kierunki współpracy międzymuzealnej. Na zlecenie Kolegium, w roku 1991 w Muzeum Narodowym w Kielcach, Dział Numizmatyczny zorganizował sesję naukową, poświęconą pracy wystawienniczej i oświatowej działów numizmatycznych w muzeach polskich. Podczas sesji Tadeusz Kosiński wygłosił referat: *Rozwój kolekcjonerstwa numizmatycznego w Kielcach*. Ten sam prelegent na kolejnej sesji Kolegium Numizmatycznego, która odbyła się we Wrocławiu w 1996 r., zreferował: *Numizmatyka na wystawie Sztuka niemiecka 1450-1800 w zbiorach polskich*. Wspomniana wystawa otrzymała III nagrodę w ogólnopolskim konkursie na *Najciekawsze Wydarzenie Muzealne 1996*

Działalność wystawiennicza, naukowa i edukacyjna to kolejne ważne cele normatywne wyszczególnione w ustawie z 21 listopada 1996 r. o muzeach oraz ustawie z 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Wśród wielu przedsięwzięć, które pracownicy działu numizmatycznego przygotowali, lub których byli współorganizatorami, na szczególną uwagę zasługują:

Wystawy:

- Wystawa jubileuszowa. *Nabytki Muzeum Narodowego w Kielcach z lat 1984-1988 (Numizmatyka)*, 1988, J. Dzikowski.
- *Współczesny medal portretowy w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach*, 1989, J. Dzikowski
- *Na nieludzkiej ziemi*, 1990, T. Kosiński
- *Zginęli w Katyniu*, 1990, T. Kosiński
- *Ku pokrzepieniu serc*, 1991, T. Kosiński
- *Samurajowie*, 1992, T. Kosiński
- *Sztuka niemiecka – Polska kolonia artystyczna w Monachium (część numizmatyczna)*, 1993, T. Kosiński
- *Sztuka niemiecka 1450-1800 w zbiorach polskich (część numizmatyczna)*, 1996, T. Kosiński
- *Sławne bitwy oręża polskiego*, 1997, A. Myślińska
- *Od rozbiorów do niepodległości* (współpraca z Dz. Historii), 1998, T. Kosiński
- *Zwiewne piękno. Wachlarze Zachodu i Wschodu* (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie), 2002, A. Myślińska

Publikacje:

- Dzikowski J., *Muzeum Narodowe w Kielcach i jego zbiory numizmatyczne dawniej i dziś*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Łódź 1988 nr 7
- Dzikowski J., Samek M., *Przedmioty zdobione monetami i medalami w zbiorach muzeum Narodowego w Kielcach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, (dalej Rocznik MNKi) t. 16, 1992
- Kosiński T., *Sztuka niemiecka – Polska kolonia artystyczna w Monachium*, część numizmatyczna folderu wystawy, 1993

- Kosiński T., *Sztuka niemiecka 1450-1800 w zbiorach polskich*, część numizmatyczna katalogu wystawy, 1996
- Myślińska A., *Sławne bitwy oręża polskiego*, Kielce 1996 (katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Krakowie i Muzeum Narodowym w Kielcach)
- Myślińska A., *Wejście strzelców do Kielc w wizji malarzkiej Stanisława Kaczor-Batowskiego*, Rocznik MNKi, t. 19, 1998, s. 255-274
- Myślińska A., *Polonia Antoniego Tańskiego w Kałkowie na Kielecczyźnie*, Rocznik MNKi, t. 20, 2000, s. 149-173
- Myślińska A., *Figura patriae. Historia tematu alegorii Polski, Polonia, Polonia*, Katalog wystawy jubileuszowej na 100-lecie „Zachęty”, Warszawa 2000
- Myślińska A., *Ornamenta Ecclesiae. Sztuka sakralna diecezji kieleckiej*, Katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Kielcach (malarstwo), Kielce 2000
- Kosiński T., Opracowywanie zbioru miniatur pojazdów (3352 szt.) – daru Sławoja Gwiazdowskiego dla Muzeum Narodowego w Kielcach, 2000, mpis w zbiorach MNKi

Artykuły i felietony w lokalnej prasie i radiu:

- T. Kosiński, *Srebrne denary Mieszka I*, „Słowo Ludu”, 1997
- T. Kosiński, *Złoty floren króla Władysława Łokietka*, „Słowo Ludu”, 1997
- T. Kosiński, *Skarby i znaleziska monetarne w zbiorach MNKi*, „Echo Dnia”, 1998
- T. Kosiński, *Strzelcy znów w Kielcach*, „Słowo Ludu”, 1998
- T. Kosiński, *Pierwsze polskie banknoty*, „Słowo Ludu”, 1998
- T. Kosiński, *210. rocznica Konstytucji 3 Maja*, „Radio Kielce”, 1998
- T. Kosiński, *Medale w sali Stanisławowskiej Galerii Sztuki Zdobniczej*, „Ikar”, 1999
- T. Kosiński, *Medaliony w Galerii Sztuki Zdobniczej*, „Ikar”, 1999
- T. Kosiński, *Zbiór miniatur pojazdów – dar Sławoja Gwiazdowskiego dla MNKi*, „Echo Dnia”, 2001
- T. Kosiński, *Sebastian Dadler medalier baroku*, „Ikar”, 2001

Sesje naukowe:

- „60. rocznica śmierci Józefa Piłsudskiego” (MNKi, KTN, WSP) – wystąpienie: *Kampania kielecka oddziałów strzeleckich J. Piłsudskiego w sierpniu 1914*, 1995, T. Kosiński
- „Z dziejów stosunków polsko-żydowskich” (MNKi, KTN) – wystąpienie: *Bony pieniężne getta w Łodzi*, 1995, T. Kosiński
- Impreza z cyklu „Muzealne spotkania z historią” – referat: *Kampania kielecka oddziałów strzeleckich w 1914 r.*, 1995, T. Kosiński
- Sesja podsumowująca konkurs historyczny „Kielce przez stulecia” – wystąpienie: *Kielce – miasto na szlaku legionów*, 1996, T. Kosiński

Wykłady z cyklu: „Niedziela w muzeum”

1996, T. Kosiński

- Sebastian Dadler – medalier baroku
- Numizmatyka na wystawie *Sztuka niemiecka 1450-1800 w zbiorach polskich*

1997

- Pieniądze Piastów, cz. 1
- Pieniądze Piastów, cz. 2

1998

- Strzelcy w Kielcach 12-13 VIII 1914 r.
- Środki płatnicze w czasie polskich powstań narodowych
- Obiekty numizmatyczne na wystawie *Od rozbiorów do niepodległości*

2001

- Skarb monet znalezionych w podstawie figury św. Tekli w Kielcach

Różne wykłady:**1999**

- Wykład dla członków Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego O/Kielce „Kieleckie tradycje numizmatyczne 1816-1984”, wykład dla członków Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego O/Kielce „Zbiory Działu Numizmatycznego MNKi”

2000

- Dwa wykłady z zakresu nauk pomocniczych historii – numizmatyka (z wykorzystaniem zbiorów Dz. Numizmatycznego), dla studentów Instytutu Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach.

W związku z objęciem od 1 stycznia 2003 r. funkcji Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Kielcach przez Tadeusza Kosińskiego oraz odejściem Anny Myślińskiej na stanowisko kierownika Działu Marketingu, w muzeum nastąpiła reorganizacja. Decyzją Dyrektora Muzeum Narodowego w Kielcach z 13 marca 2003 r., połączono trzy działy: Historii, Militariów i Numizmatyki w jeden Dział Historii. Obiekty i dokumentacja Działu Numizmatyki pozostały wyodrębnione w ramach Działu Historii na zasadzie odrębnej kolekcji, z własnymi księgami inwentarzowymi oraz odrębnym zbiorem w ramach ogólnomuzealnej, komputerowej bazy danych MONA.

Stan kolekcji numizmatycznej we wrześniu 2008 przedstawia się następująco:
 monety – 35 454
 banknoty – 281
 medale, medaliony, plakiety – 1 922.

W muzeum znajduje się także 45 znalezisk monetarnych. Na szczególną uwagę zasługują: skarb z Krzczonowa (pow. Kazimierza Wielka), składający się z 5 263 denarów i półgroszy Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta oraz grosze praskie (MNKi/N/3390); skarb z Wodzisławia (pow. Jędrzejów), liczy 2 152 denarów Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka (MNKi/N/3244); skarb z Mokrska Dolnego (pow. Jędrzejów), 142 monety; w zespole tym występują monety: Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Zygmunta Starego, Zygmunta Augusta, monety śląskie, Zakonu Krzyżackiego, różnych miast i państw niemieckich (MNKi/N/3243); skarb z Filipowic (pow. Kazimierza Wielka), liczy 152 monety z czasów panowania Zygmunta III Wazy (orty, trojaki, półtoraki, grosze) (MNKi/N/3234); skarb z Jędrzejowa liczący 13 575 szelągów koronnych i litewskich Jana Kazimierza Wazy (MNKi/N/3238).

Z najciekawszych zabytków należy wymienić denary: Bolesława Krzywoustego, Władysława Wygnańca i Bolesława Kędzierzawego, brakteaty: Bolesława Wstydlivego, Mieszka III, Mieszka Płatoniego, talary: Stefana Batorego,

Zygmunta III, Władysława IV, Stanisława Augusta Poniatowskiego, talar kurlandzki (lenno Polski) Jakuba Kettlera, dukaty: Władysława IV, Jana Kazimierza, Księstwa Warszawskiego i powstania listopadowego, złote i srebrne monety Królestwa Polskiego i II Rzeczypospolitej.

Jedną z najciekawszych monet piastowskich jest bez wątpienia denar Bolesława III Krzywoustego (1102-1138) „Książę i święty Wojciech” (MNKi/N/527), reprezentujący jeden z czterech typów denarów bitych przez tego władcę. O randze tego egzemplarza świadczy fakt, że posiada jeden z najwyższych współczynników rzadkości monet. Ten typ denara został wybity po 1113 r. w mennicy gnieźnieńskiej w okresie trudnej dla Bolesława III sytuacji politycznej: wewnętrznej (konieczność surowej pokuty za uwięzienie i oślepienie brata Zbigniewa) oraz zewnętrznej (wojna z Czechami i niebezpieczeństwo utraty samodzielności kościelnej przez Polskę). Wtedy to potrzebą chwili stało się utrwalenie kultu świętego Wojciecha, kreowanego na opiekuna państwa polskiego. Denar obok miernika wartości, odegrać miał rolę propagatora idei — rolę, którą w niedługim już czasie przypisano tzw. brakteatom. Na awersie monety widzimy więc postać siedzącego świętego Wojciecha. Obok po prawej wizerunek księcia Bolesława, dzierżącego w lewej ręce tarczę, w prawej zaś włócznię świętego Maurycego. Włócznię tę jako znak monarszego dostojęstwa spotykamy często na monetach pierwszych Piastów. Rewers przedstawia krzyż, dookoła niego napis: BOLEZLAU oraz w kolejnym kręgu: ADALBIBUS zamiast ADALBERTUS. Jak widać, stosując kontrakcję, rytownik nie ustrzegł się błędu literowego.

Moneta ta jest ciekawa jeszcze z dwóch względów. Po pierwsze, jest przykładem zastosowania nowej techniki produkcji monet, która wyeliminowała z rysunku stempli mennicznych obowiązujący dotąd na ziemiach polskich wzór denarów saskich, a mianowicie wystające obrzeże. Denary Krzywoustego mają wygląd niemal płaskich blaszek srebrnych, lecz artystycznie wykonane są znacznie lepiej niż poprzednie. Po drugie, jest przykładem dewaluacji denara. Na początku panowania Bolesława Krzywoustego z jednej grzywny jako jednostki wagowej (213 g, przy czym czystego srebra 182,5 g) bito 240 monet o przeciętnej wadze 0,887 g. Potrzeba gotówki kazała jednak księciu szukać w mennicy nowego źródła dochodów. Środkiem do tego było stopniowe obniżanie stopy menniczej, czyli wybijanie z grzywny srebra coraz większej ilości denarów o coraz mniejszej wadze. Prezentowana moneta waży już tylko 0,450 g.

Innym sposobem radzenia sobie z koniecznością zmniejszania wielkości monety wobec ciągłej dewaluacji było zmniejszanie próby srebra. Polegało to na zmniejszaniu zawartości srebra w grzywnie i zastąpieniu go innym metalem, najczęściej miedzią lub ołowiem. Pozwalało to przejściowo zwiększyć nawet wielkość monety, ale jednocześnie zawierała ona w sobie nieraz więcej substytutu niż srebra. Dobrą ilustracją jest denar Bolesława Kędzierzawego „Książę na tronie” (MNKi/N/530) bity według 8 próby srebra w 16-stopniowej skali lutowej. Na awersie widzimy księcia siedzącego na tronie z mieczem na kolanach, w otoku: BOLEZLAVS. Na rewersie relikwiarz z głową św. Wojciecha, co potwierdza inskrypcja: S. ADALBERTVS.

Pod rządami Mieszka III Starego (1173-1202) nastąpiły głębokie zmiany w systemie menniczym. W czasach jego poprzedników zwiększanie dochodów z mennictwa na rzecz skarbu książęcego polegało na stopniowej redukcji wagi monet. Kontynuowanie w nieskończoność tej praktyki nie było możliwe ze względów technicznych, a dwór książęcy nie mógł zrezygnować z zysków z mennictwa, będą-

cego głównym źródłem jego dochodów. Trzeba było pomyśleć o zreformowaniu nie tylko techniki, ale również polityki menniczej. Tak więc za Mieszka III warsztaty mennicze w Krakowie i Wielkopolsce przystąpiły do bicia na masową skalę monet brakteatowych. W naszych zbiorach takim przykładem jest brakteat „Książę na koniu” (MNKi/N/533). Termin brakteat jest terminem późniejszym, historycznym od łacińskiego słowa *bractea* – blaszka. Ten sposób jednostronnego bicia monety stał się koniecznością, gdyż wskutek dewaluacji monety stały się tak małe, że dwustronne bicie denarów stało się trudne ze względów technicznych, albowiem stempel odciskał się negatywnem na odwrocie. Ta forma bicia wymusiła zwiększenie płaszczyzny monety celem utrzymania w niej odpowiedniej zawartości srebra. Jednocześnie większa powierzchnia ułatwiała wykonanie czytelnej kompozycji rysunku na denarze – brakteacie. Toteż obok funkcji miernika wartości, ikonografia monety pełniła rolę propagatora określonych przez emitenta treści lub idei. Jednocześnie postanowił Mieszko III częściej przeprowadzać praktykowaną zwyczajowo już od wielu dziesięcioleci przymusową wymianę monet (*renovatio monetarum*). Właśnie ta tradycyjna wymiana stała się głównym instrumentem w polityce fiskalnej Mieszka Starego. Jego mincerze otrzymali rozległe uprawnienia i nie ograniczali się tylko do produkcji monet. W ustalonych miejscach targowych w kraju dokonywali nawet trzykrotnie w ciągu roku wymiany pieniędzy, płacąc mniejszą ilość ważnych nowych monet za większą ilość, starych uznanych już za nieważne. Posługiwanie się monetami wycofanymi z obiegu było surowo karane. Mincerze książęcy byli ponadto sędziami targowymi, poborcami ceł i podatków oraz sprzedawcami soli, która stanowiła monopol książęcy. Sprzedaż soli odbywała się równocześnie z wymianą pieniędzy i można ją było kupić tylko za nową monetę. W XIII wieku moneta straciła w znacznym stopniu swe znaczenie jako środek płatniczy. W obrotach handlowych zaprzestano uciążliwego liczenia denarów czy brakteatów i sypano po prostu monety na wagę i obliczano ich wartość w grzywnach. Wśród licznych brakteatów Mieszka Starego ewenementem na skalę nie tylko Polską są brakteaty z inskrypcjami hebrajskimi lub pisane w języku polskim liternictwem hebrajskim. Inskrypcje na monetach otaczają niespotykane dotąd, oryginalne roślinne i zwierzęce motywy rysunkowe. Na podstawie tego można przypuszczać, że mennice książęce za czasów Mieszka III prowadzili Żydzi, prawdopodobnie na zasadach dzierżawy. Monety te noszące hebrajskie napisy i nietypowe motywy rysunkowe, niepodobne są do jakichkolwiek monet europejskich i stanowią wyjątkowe unikaty.

Najciekawszym i największym zespołem monet w kolekcji numizmatycznej są monety z okresu panowania w Polsce dynastii Wazów. Rządy Wazów cechuje niezwykle bogata działalność mennicza. Nigdy wcześniej, ani już nigdy potem, nie było takiej różnorodności pieniądza, takiego bogactwa gatunków i typów środków płatniczych. W zbiorze tym występują: dukaty, talary, orty, złotówki, szóstaki, trojaki, półtoraki, grosze i szelągi, denary, bite zarówno w mennicach koronnych, litewskich, lennych, jak również miejskich.

Pod berłem Zygmunta III Wazy (1587-1632) po raz pierwszy w Rzeczypospolitej pojawiły się monety ćwierćtalarowe, zwane z niemiecką ortami ($orth = \frac{1}{4}$). Wybiła je w 1609 roku mennica gdańska. Orty pomyślane były jako średniej wielkości monety srebrne wartości 10 groszy. Jednak wskutek inflacji ich wartość na tym poziomie nie utrzymała się długo. Przegląd ortów gdańskich potwierdza, że mimo upływu lat rysunek stempla generalnie nie ulegał ewolucji. Na awersie widać popiersie króla Zygmunta III w koronie i w modnej wówczas kryzie. W otoku za-

mieszczono tytulaturę: SIGIS[mundus] III D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] R[ussiae] PR[ussiae]. Na rewersie herb Gdańska na tarczy podtrzymywanej przez dwa lwy. Dookoła napis: MONETA CIVIT[atis] GEDANENSIS, oraz niekiedy znak mincerza. Po 1620 r. połowa daty występuje na awersie, końcówka zaś na rewersie. Najcenniejszy jest ort z 1617 r. (MNKi/N/598), którego projekt opracował Samuel Ammon (1591-1622), najwybitniejszy w Polsce reprezentant manieryzmu, oczywiście w medalierstwie. Jego dzieło sygnowane inicjałami na rewersie, wyróżnia się precyzyjnym wykonaniem, subtelnym rysunkiem oraz umiejętnie zastosowaną ornamentyką dekoracyjną.

Podobną prawidłowość w stosunku do rysunku stempla potwierdzają orty koronne bite w mennicy bydgoskiej (MNKi/N/592,594, 595). Na awersie występuje popiersie królewskie w koronie i zbroi wraz z insygniami, a w otoku tytulatura: SIGIS[mundus] III D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] RUS[siae] PRU[ssiae] M[asoviae]. Na rewersie dokończenie tytulatury: SAM[ogitia] LIV[oniae] NEC[non] SE[migaliae] GOT[orum] VAN[delorum] Q[ue] HER[editorius] R[ex]. W centrum pod koroną 5-półowa tarcza herbowa: na 1. i 4. polu występuje Orzeł polski, na 2. i 3. Pogoń litewska, w środkowym na małej tarczy *Snopek* Wazów. Po bokach data emisji, u dołu herb *Sas* Mikołaja Daniłowicza podskarbiego wielkiego koronnego.

Najbardziej charakterystyczną grupę monet dla mennictwa czasów Zygmunta III stanowią trojaki (MNKi/N/561,563, 569, 571, 574, 576, 578, 581, 587), monety o wartości 3 groszy. Trojaki te reprezentują wszystkie mennice koronne: w Olszku, Poznaniu, Wschowie, Bydgoszczy, Malborku, Lublinie i Krakowie oraz mennice miejskie w Gdańsku i Rydze. Monety te, chociaż bite masowo i w wielkiej ilości odmian, posiadają podobieństwo. Na awersie występuje popiersie władcy zawsze zwrócone w prawo, dookoła tytulatura w skróconej formie. W przypadku trojaków koronnych u dołu występuje jeszcze herb urzędującego podskarbiego wielkiego koronnego. Rewers zawiera charakterystyczny 4-wierszowy napis: III GROS[sus] ARG[enteus] TRIP[lex] REG[ni] POLON[ia]e, datę i czasami znak mincerza. Trojak koronny posiadał trzy herby: Polski, Litwy i Wazów, miejski zaś herb emitującego monetę miasta.

Jako ciekawostkę można jeszcze zaprezentować najmniejszą z emitowanych monet – denara koronnego z mennicy krakowskiej z 1623 r. (MNKi/N/548). Cienki jak papier, o średnicy 14 mm i wadze brutto 0.25 g, zawierał symboliczną ilość srebra. Był bity według 1 ½ próby srebra w 16-stopniowej skali lutowej, czystego srebra było w nim 0.02 g (sic!). Na awersie występowała ukoronowana litera „S” (Sigismundus), po bokach data 16|23, na rewersie pod koroną splecione tarcze z herbami Polski, Litwy i Wazów.

Panowanie Władysława IV Wazy (1633-1648) zapisało się w mennictwie polskim emisjami tylko monet grubych (talarów, dukatów). Wynikało to z faktu, że w obiegu pozostawała olbrzymia ilość monet o niskich nominałach wybitych w czasach Zygmunta III, jak również obowiązujące postanowienia ustawy sejmowej z 1627 r., zakazującej bicia monety drobnej. Przechowywane w Dziale Numizmatycznym talary i dukaty reprezentują wszystkie funkcjonujące w tym okresie mennice: koronne – bydgoską i krakowską oraz miejskie – gdańską, toruńską i elbląską. Szczególną ich wartością jest warstwa historyczno-ikonograficzna. Na dużych płaszczynach monet, na awersie można zobaczyć wizerunki króla w różnych ujęciach, w koronie na głowie, z berłem i jabłkiem w dłoniach, z Ordelem Złotego Runa na piersi. Rewersy monet to jakby repetytorium z heraldyki.

Koronne zawierają wielopolowe tarcze z herbem Polski i Litwy oraz królewskim w środku. Natomiast rewersy monet miejskich przedstawiają na stylizowanych, ozdobnych kartuszach herby Gdańska, Torunia lub Elbląga.

Ciekawą i rzadką monetą związaną z numizmatyką okresu Wazów jest talar Jakuba Kettlera (1643-1681), księcia Kurlandii i Semigalii. Kurlandia była księstwem lennym związanym politycznie z Polską, lecz posiadającym pełną autonomię, a co za tym idzie prawo bicia własnej monety. Jakub Kettler bił monety zgodnie z polskim systemem monetarnym. Na monetach tych lenne związki z Polską były podkreślane poprzez umieszczanie herbów polsko-litewskich. Prezentowany talar z 1645 roku (MNKi/N/670) jest tego dobitnym przykładem. Na awersie w ozdobnym kole występuje popiersie księcia Jakuba Kettlera w zbroi – prawy profil, wokół szyi żabot. Wzdłuż krawędzi ozdobny otok oraz napis: IACOBI D: G: DUCIS CURLANDIAE & SEMGALLIAE*. Na rewersie w ozdobnym kole występuje stylizowana dwupolowa tarcza z herbami: Polski (Orzeł) i Litwy (Pogoń), dookoła inskrypcja: MONETA NOVA ARGENTEA: ANNO: 1645.

Początek panowania Jana Kazimierza Wazy (1649-1668) charakteryzował się podjęciem próby uporządkowania systemu monetarnego. Jednak wojny, które wkrótce nastąpiły i wraz z nimi upadek gospodarczy, spowodowały również głęboki regres na polu menniczym. Przegląd monet z lat 1649-1668 w pełni tę tendencję potwierdza. Również poziom wykonania technicznego i artystycznego słabnie, jakby chciał się dostosować do ogólnego upadku pieniądza. Za monety najcenniejsze, a jednocześnie najpiękniej od strony plastycznej wykonane, należy uznać ort gdański z 1651 r. (MNKi/N/632) oraz dukat gdański z 1656 r. (MNKi/N/640). Ten wybór nie będzie dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nad poziomem stempli rytowanych w tej mennicy czuwał Jan Höhn senior (1607-1664), najwybitniejszy medalier w Polsce w tym okresie. Ta druga moneta została wybita w okresie „poptopu” szwedzkiego. Oblężony przez wojska szwedzkie Gdańsk, bijąc monetę z wizerunkiem króla Jana Kazimierza, demonstrował w ten sposób wierność królowi i Rzeczypospolitej.

Awers dukata zawiera modelowane popiersie króla w koronie, pokryte płaszczem, z Orderem Złotego Runa na piersi. W otoku tytulatura: IOAN[nes] CAS[imirus] D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] & SVEC[iae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] R[ussiae]. Na odwrocie owalna tarcza z herbem Gdańska trzymana przez dwa lwy. Pod łapami litery GR – znak Gerharda Rogge, dzierżawcy mennicy gdańskiej w latach 1639-1657. Dookoła napis: MON:[eta] AUREA CIVITAT:[is] GEDANENS:[is] oraz data emisji: 1656.

W 1663 roku wprowadzono do obiegu monetę 1-złotową (MNKi/N/637-638). Od poł. XV w. 1 złoty polski liczył 30 groszy i był, podobnie jak grzywna, jednostką obrachunkową. Teraz po wybicciu tej pierwszej emisji stał się realną monetą. Trudna sytuacja finansowa kraju sprawiła, że złotemu nadano przymusowy kurs 30 groszy, podczas gdy faktyczna jego wartość, wynikająca z zawartości srebra, wynosiła tylko 12 groszy. Mimo że nowa moneta miała w swym założeniu charakter monety kredytowej, to jednak w praktyce było to usankcjonowane prawem fałszerstwo. Toteż dla usprawiedliwienia oszustwa, na awersie umieszczono patriotyczną inskrypcję: DAT PRETIUM SERVATA SALUS POTIORQ[ue] METALLO EST, co można przetłumaczyć: „Wyższą nad cenę metalu wartością jest ocalenie [ojczyzny]”. Wysoka emisja tych złotych (9 mln szt.) oraz ich zawyżony kurs spowodowały, że społeczeństwo uznało tę monetę za jedną z przyczyn nieszczęść kraju i odczytywało monogram królewski na awersie „ICR” (Ioannes

Casimirus Rex) jako *Initium Calamitatis Regni* (początek nieszczęść Królestwa), a od nazwiska projektodawcy Andrzeja Tymfa, dzierżawcy mennicy bydgoskiej, nadało jej lekceważącą nazwę „tymf”, która utrwaliła się nawet w przysłowiu.

Drugim świadomie zafalszowanym i mało wartościowym gatunkiem pieniądza były szelągi koronne i litewskie, owe niesławne „boratynki”, nazwane tak od nazwiska pomysłodawcy Tytusa Liwiusza Boratiniego, włoskiego dzierżawcy kilku mennic koronnych i litewskich. W celu ratowania finansów Rzeczypospolitej, w latach 1659-1668 wybito według różnych szacunków ponad 1,8 mld tych małych miedzianych monet. Teoretycznie szeląg miał wartość 1/3 grosza, w rzeczywistości jednak na skutek płacenia wysokiego ažio (różnica kursu tej monety przy przeliczaniu na srebrną), wartość realna była znacznie niższa. Ogromna ilość wybitych monet, mających kurs przymusowy, zgodnie z monetarną teorią ilościową, doprowadziła po latach do długotrwałego kryzysu finansowego. Jednak doraźnie dla ratowania państwa, był to zabieg konieczny. W muzeum znajduje się kilka skarbów monetarnych zawierających „boratynki”; na szczególną uwagę zasługuje przede wszystkim największe ilościowo w zbiorach polskich znalezisko z Jędrzejowa, liczące ponad 13,5 tys. szelągów koronnych i litewskich.

Cenny nie tylko od strony poznawczej jest zbiór środków płatniczych z okresu walk o niepodległość Polski z przełomu XVIII/XIX w. Wybuch powstania 1794 roku i przejście najwyższej władzy w Polsce przez Tadeusza Kościuszkę zmusiły do zasadniczych zmian w także ustroju pieniężnym. Rozpoczynająca się wojna z Rosją wymagała dużej ilości pieniędzy na pokrycie wydatków wojskowych, a rząd powstańczy nie miał niezbędnych środków na zakup kruszców za granicą, niezbędnych do bicia monet. W tej trudnej sytuacji Rada Najwyższa Narodowa jako organ wykonawczy Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej Tadeusza Kościuszki, podjęła 8 czerwca 1794 r. na jego polecenie uchwałę o powołaniu Dyrekcji Biletów Skarbowych i o emisji biletów skarbowych.

Banknoty były jednostronne. Ich format upodobniono do kursujących już od wielu lat w Galicji tzw. bankocetli wiedeńskich. Jednakże elementy emblematu zapożyczono z francuskiej symboliki rewolucyjnej. U góry zamieszczono kompozycję, na którą składały się: frygijska czapka, uzbrojenie sankiulotów oraz zerwane kajdany (absolutyzmu). Rzecz charakterystyczna, emblemat ten jest wyeksponowany znacznie bardziej niż godło Rzeczypospolitej – Orzeł i Pogoń. U dołu wyciśnięta pieczęć z dewizą w stylu jakobińskim: WOLNOŚĆ CAŁOŚĆ NIEPODLEGŁOŚĆ. Odrzucono obowiązującą dotąd na monetach polskich łacinę i wprowadzono nadruk w języku polskim. W środku biletów zamieszczona została kwintesencja podstawy prawnej ich emisji.

Banknoty były drukowane w warszawskiej drukarni Jana Abrahama Willinga, na papierze holenderskiej firmy Hönig & Zoonen z jej znakiem wodnym. Pierwsze partie gotowych biletów o nominałach: 5, 10, 25, 50, 100, 500, 1000 złotych polskich były gotowe na początku sierpnia. Były zszyte w bloczki jak notesy, z możliwością odcinania potrzebnej ilości asygnat. Stawały się prawnym środkiem płatniczym z chwilą zarejestrowania ich w Wydziale Skarbowym Rady Najwyższej Narodowej i po złożeniu podpisów przez komisarzy Dyrekcji Biletów Skarbowych.

Powszechne narzekanie wojska na brak monety drobnej, zdawkowej, skłoniło Kościuszkę do zlecenia Dyrekcji Wydziału Skarbowego Rady Najwyższej Narodowej wprowadzenia emisji biletów zdawkowych. Odpowiednią uchwałę o emisji biletów: 5 groszy, 10 groszy oraz 1 złoty, podjęto 13 sierpnia 1794 r. Uzupełniała ją

decyzja z 4 września o druku biletów o nominale 4 złote. Ogromne zapotrzebowanie na drobny pieniądź zdawkowy spowodowało, że oficyny wydawnicze Dufoura i Grölla, mimo monitów samego Naczelnika, nie mogły nadażyć z realizacją zamówień. Druk odbywał się do 6 listopada 1794 roku, do ostatnich chwil broniącej się Warszawy. W sumie wydrukowano banknoty na ogólną kwotę 10 883 751 złotych polskich.

W 1807 roku na mocy traktatów pokojowych cesarza Napoleona z Prusami i Rosją w Tylży utworzone zostało Księstwo Warszawskie, w którym władzę sprawował Fryderyk August Wettin przy pomocy Rady Stanu i rządu. Przez pierwsze lata swego istnienia Księstwo nie miało swego pieniądza. Zarówno ludność jak i urzędy publiczne posługiwały się dawną monetą polską, saską, austriacką, rosyjską, a zwłaszcza dominującymi na rynku pieniężnym monetami Królestwa Pruskiego. Sytuacja ta była na dłuższą metę nie do utrzymania, toteż Ministerstwo Skarbu przygotowało reformę stosunków pieniężnych. Dekret określający zasady systemu monetarnego w Księstwie Warszawskim Fryderyk August podpisał 9 czerwca 1810 roku. Dukąt wartości 18 złp = 3 talarom. Talar (6 złp) = 3 monetom $\frac{1}{3}$ T (2 złp) = 6 monetom $\frac{1}{6}$ T (1 złp) = 18 monetom 10 gr = 36 monetom 5 gr = 60 monetom 3 gr = 180 monetom 1 gr. Monety o nominale: 1 gr i 5 gr były miedziane. 1 złp = 30 gr. Monetom złotym – dukatom, rząd Księstwa nadał kurs dwojaki. Na rynku pieniężnym miały kurs 18 złp, ale przy opłatach celnych władze fiskalne liczyły je po 16 złp. Biciem monet zajęła się uruchomiona w roku 1810 mennica warszawska, dla której odkupiono budynek z czasów stanisławowskich.

Na awersie dukata, talara, $\frac{1}{3}$ i $\frac{1}{6}$ talara występuje wyobrażenie głowy Fryderyka Augusta. Dookoła głowy ostatnia w mennictwie polskim inskrypcja w języku łacińskim: FRID(ericus) AVG(ustus) REX SAX(oniae) DVX VARSOV(iensis). Na rewersie dwupolowy herb polsko-saski. Natomiast na monetach 10, 5, 3, 1 groszowych umieszczono na awersie dwupolowy herb Księstwa Warszawskiego, zaś na rewersie napisy określające ich wartość.

Do dziejów mennictwa Księstwa Warszawskiego należą również monety zastępcze bite w oblężonej twierdzy zamojskiej. Już na początku 1813 r. wojska rosyjskie ścigające resztki francuskiej Wielkiej Armii, zajęły terytorium Księstwa. Broniła się tylko czterotysięczna załoga polska pod dowództwem generała Maurycego Haukego. Po kilku miesiącach, gdy zaczęło brakować pieniędzy na opłacenie żołdu, generał Hauke wydał rozkaz o urządzeniu prowizorycznej mennicy. Urządzenia menniczne i stemple do monet przygotowali porucznik Hińcza i artylerzysta Karkowski. Monety były bite prymitywnym kafarem. Uderzenia kafara były nierówne, stąd wiele monet jest niedobitych, lub odwrotnie, popękanych na brzegach od zbyt mocnych uderzeń. Wybito 7 830 monet dwuzłotowych, wykonanych z przetopionych sreber kościelnych. Na awersie występuje napis MONETA W OBLĘŻENIU ZAMOŚCIA oraz znaczek symbolizujący saperską minę. Na rewersie w wieńcu z gałązek palmowych napis: 2 ZŁOTE 1813 i w otoku: BOŻE DOPOMÓŻ WIERNYM OYCZYŹNIE. Bicie ostatnich monet zakończono 22 listopada 1813, na kilka dni przed kapitulacją twierdzy.

Po wybuchu powstania listopadowego mennica warszawska przystąpiła do bicia monet z nowym godłem na awersie – pod koroną dwupolowa tarcza z Orłem i Pogonią na awersie oraz znak wartości w wieńcu dębowym na rewersie. Czerwoną barwę tarczy zaznaczano przez szafirowanie pionowe, czyli kreskowanie. Tego rodzaju wyobrażenie godła narodowego podjął Rząd Narodowy uchwałą z 9 lutego 1831 r. Nazwa państwa: KRÓLESTWO POLSKIE nie zostało zmienione. Emito-

wano 3 grosze miedziane, 10 groszy bilonowych oraz 2 i 5 złotych w srebrze. Na obrzeżu monet 5-złotowych umieszczono napis: BOŻE ZBAW POLSKĘ. Litery K.-G., widoczne na rewersach wszystkich monet, to inicjały Karola Gronau'a, zarządcy mennicy warszawskiej w latach 1829-1834.

Mennica zawiesiła natomiast emisję dotychczasowych złotych monet Królestwa 25 i 50-złotowych, ponieważ nie należały one do tradycyjnego polskiego systemu monetarnego, opartego na monecie dukatowej. W ich miejsce w trybie natygodnym przygotowała stemple do monet złotych, wzorowane na dukatach holenderskich, uznanych powszechnie na międzynarodowym rynku pieniężnym, w tym również w Polsce. Naśladownictwo to zostało dokonane świadomie przez Rząd Tymczasowy w celu ułatwienia zakupów broni dla wojsk powstańców w zachodniej Europie. Pierwsza partia dukatów opuściła mennicę warszawską w kwietniu. Na awersie monety widzimy stojącą postać rycerza z mieczem w prawej i pękiem strzał w lewej dłoni. Po bokach data emisji: 18 – 31. U góry po prawej obok głowy małeńki orzełek – jakby sygnatura państwa emitującego monetę. Dalej sentencja: CONCORDIA RES PARVAE CRESCUNT (w zgodzie nawet z małych rzeczy wyrastają wielkie). Na stemplu rewersu w ozdobnym ornamencie umieszczono w czworoboku nazwę monety: MO(neta) AUR(ea) REG(ni) BELGII AD LEGEM IMPERII (moneta złota Królestwa Belgijskiego według prawa cesarskiego).

W zbiorach Działu Numizmatycznego MNKi znajduje się kilkanaście egzemplarzy unikatowych środków płatniczych, wydanych przez Przełożonego Starszeństwa Żydów Getta łódzkiego Mordechaja Chaima Rumkowskiego.

Decyzja o wprowadzeniu nowego pieniądza została ogłoszona w getcie w formie obwieszczenia datowanego 24 czerwca 1940. Wprowadzono nową walutę „marki”, a ściśle rzecz ujmując „Pokwitowanie na marki” (Quittung über mark). Od 9 lipca 1940 nowe banknoty nazywane powszechnie przez ludność „rumkami” lub „chaimkami” były jedyną legalną walutą w getcie. Za posiadanie innej groziła kara śmierci. Banknoty wprowadzono do obiegu z wsteczną datą emisji 15 maja 1940 i co charakterystyczne emitentem był sam Przełożony Starszeństwa Żydów, sygnowany zresztą na awersie. Wyemitowano banknoty o nominałach 50 fenigów, 1, 2, 5, 10, 20, 50 marek. Banknoty zaprojektował architekt Ignacy Guttman. Drukowane były poza gettem, w drukarni S. Manitusa w Łodzi przy ul. Żeromskiego 87. Do produkcji zastosowano metodę litograficzną. Trójkolorowy awers oprócz określenia nominału i emitenta zawierał rysunek Tarczy Dawida, zaś dwukolorowy rewers nominał i rysunek Menory.

W 1942 r. wprowadzono do obiegu monetę 10 fenigową. Wobec braku odpowiedniego materiału, do produkcji wykorzystywano blachy z nieodpowiedniego stopu fosforobrazowego, pochodzącego z płyt demontowanych w getcie uszkodzonych lub zniszczonych samolotów. Monet tych zachowało się niewiele, gdyż z uwagi na swą łatwopalność, służyły często na podpałkę. Jest to chyba jedyny przypadek w dziejach numizmatyki, aby metalowe monety służyły do rozniecania ognia. Podobnie jak w przypadku banknotów zastosowano formułę „pokwitowanie na marki”. W latach 1943-1944 wyemitowano kolejno: 10 marek, 5 marek oraz 20 marek. Projekty monet opracował artysta Pinkus Szwarz, zaś stemple rytował łódzki grawer Morduch Glezer. Na awersie umieszczono rysunek Tarczy Dawida i napis: GETTO 1943, zaś rewers określał emitenta i nominał: DER AELTESTE DER JUDEN IN LITZMANNSTADT. QUITTUNG ÜBER 10 MARK. Monety były bite z aluminium i stopu aluminium z magnezem w doraźnie zorganizowanej

mennicy. Do bicia monet używano bardzo prymitywnych maszyn zabranych z prywatnych zakładów rzemieślniczych.

Medale i plakiety to drugi pod względem liczby zgromadzonych obiektów zespół, z czego 90% to współczesne medalierstwo polskie. Najcenniejszym jest niewątpliwie medal wykonany przez Sebastiana Dadlera z okazji 2. rocznicy śmierci króla Gustawa II Adolfa (MNKi/N/2710). Medal jest niezwykle rzadki, prawdopodobnie jest to jeden z dwóch egzemplarzy znajdujących się w zbiorach polskich.

SEBASTIAN DADLER (1586-1657), urodzony w Strasburgu, zmarły w Hamburgu, był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli medalierstwa barokowego. Pracował na zamówienia największych domów panujących w Europie, m.in. dla Wazów. Pozostawił wielu uczniów, wśród nich Johanna Höhna i Johanna Bluma.

Medal „Gustaw II Adolf, król Szwecji”, został zamówiony przez dwór szwedzki w 1634 r. z okazji 2. rocznicy śmierci króla w bitwie pod Lützen. Medal nie zalicza się do najlepszych dzieł mistrza, obydwie jego płaszczyzny przeładowane są alegoriami i symbolami. Kompozycję ikonograficzną i inskrypcje na medalu zaczerpnął Dadler z wybitych rok wcześniej monet talarowych. Nie można jednak wykluczyć, że medalier wykonując wiele zamówień dla dworu szwedzkiego w latach poprzednich, był również projektantem tych monet. Na awersie medalu przedstawiona jest postać zmarłego króla spoczywająca na łożu polowym. Wyżej dwa aniołki unoszą do nieba duszę zmarłego w postaci dziecka, po drodze z napisem: EUGE SERVE FIDELIS. U góry w promienistej aureoli po hebrajsku: JEHOVA. Po bokach obłoki, wśród których liczne aniołki. W głębi po lewej uchodzące z pola walki wojsko, nad którym amarek z mieczem i banderolą z napisem: VEL MORTUUM FUGIUNT. U dołu w odcinku: NATUS 9 DEC: ANNO 1594 / GLORIOSE MORTUUS 6 / NOU: ANO 1632. W otoku: GUSTAVUS ADOLPHUS MAGNUS DEI GRATIA SUECOR: GOTHOR: ET VANDALOR: REX AUGUSTUS. Rewers przedstawia króla z mieczem w prawej i księgą w lewej ręce jadącego w rydwanie zaprzężonym w trzy konie. Pędzący rydwan miażdży pod sobą wielogłowego potwora. Na kole rydwanu sygnatura: SD. U góry po prawej dwie alegoryczne postacie Siły i Wiary wieńczą głowę królewską. Wyżej napis: ET VITA ET MORTE / TRIUMPHO.; w otoku: DUX GLORIOS PRINC PIUS HEROS INVICT VICTOR INCOMPARAB TRIUMPH FELIX & GERM LIBERATOR A 1634.

Uczniem S. Dadlera był JOHANN HÖHN (1607-1664), czynny również w Gdańsku, autor okolicznościowego medalu ślubnego (MNKi/N/2711). Wzór do tego medalu zaczerpnął Höhn z medalu swego mistrza wykonanego w 1635. Tym niemniej dzieło Höhna wykonane w 1638 r. jest równie ciekawe. Na wykonywanie tego typu medali artysta uzyskał specjalne pozwolenie Rady Miasta Gdańska. Na awersie para nowożeńców podaje sobie ręce nad ołtarzykiem. Po bokach drzewa z symbolami miłości. Nad uściśniętymi dłońmi gorejące serce. Wyżej gołąbek – symbol Ducha Świętego w promienistej aureoli oraz dwa aniołki z bukietami kwiatów. W otoku: LEGITIMO THALAMI QUI DEXTRAS FOEDERE IUNGUNT: HOS DEUS OMNIMODA PROSPERITATE BEAT. Na rewersie, wokół nakrytego stołu pięcioosobowa rodzina odmawia modlitwę. U góry w aureoli napis hebrajski JEHOVA oraz ręka Opatrzności podlewająca drzewo gronowe oplatające półkolistą altanę. Niżej: PRECE ET LABO/RE. U dołu sygnatura: IH. W otoku: PROLETHORUM, VICTU MENSAM, VELAMINE CORP: ATQ OPERIT DRACHMAE GRANDINE TECTA DOM.; ECCE SIC BENEDICETUR VIR QUI TIMET IEHOVAM.

Warto w tym miejscu wspomnieć o technicznej stronie bicia medali. W XVII stuleciu jedynym sposobem wykonywania medali było bicie stemplem. Związane to było z rozwojem techniki menniczej. Zastosowanie mechanizmu śrubowego, prasy, walca zasadniczo zmieniło sposób i proces bicia monet i medali. Dawniej artysta sam przygotowywał formę i sam odlewał medal. Teraz ograniczał się tylko do rytowania stempla, zaś sam proces bicia medali mógł mieć miejsce w dowolnej mennicy. Technika bicia polegała na tym, że artysta rytował w stali wypukły model awersu i rewersu tzw. patrycę. Po zahartowaniu wbijał ją w miękką stal i w ten sposób otrzymywał negatyw zwany matrycą. Matryca po zahartowaniu była właściwym stemplem. Niekiedy, zwłaszcza najwybitniejsi mistrzowie rytowali od razu matrycę.

Kolejny cenny medal autorstwa wybitnego niemieckiego medaliera pracującego w Norymberdze GEORGA HAUTSCHA (1664-1736), wybitny ok. 1706 r., poświęcony zwycięstwom wojennym króla Szwecji Karola XII (MNKi/N/1539). Medal ten związany jest z naszym muzeum i Kielcami osobą władcy, albowiem Karol XII przed bitwą pod Kliszowem (okolice Pińczowa), od 30 czerwca do 9 lipca 1702 r. przebywał w pałacu kieleckim. Awers przedstawia popiersie Karola XII z rozwianą czupryną, w zbroi z narzuconym płaszczem spiętym na ramieniu, ujęte w prawym profilu. Pod ramieniem sygnatura: H., wokół napis: CAROLVS XII D. G. REX SVECIAE. Na rewersie, na tle surowego krajobrazu pustkowiec, lew z uniesionymi w górę przednimi łapami i z głową zwróconą w prawo. Niżej między gałązkami: laurową i palmową tarcza z herbami: Szwecji, Gotlandii oraz dynastycznym króla. U góry: PAR ANIMO ROBVR. Na krawędzi: QVO IVSTIOR ALTER NEC PIETATE FVIT, NEC BELLO MAIOR ET ARMIS VIRG.

HEINRICH PETER GROSKURT (1675-1751), nadworny medalier Augusta II i Augusta III, pracujący w Dreźnie, był wiernym kronikarzem epoki polsko-saskiej, którą zilustrował kilkudziesięcioma medalami. Stworzył nowy typ medalu historycznego, czego przykładem może być subtelnie modelowany wizerunek Karola III i Marii Amalii na medalu wybitym w 1738 r. z okazji zaślubin króla Obojga Sycylii z córką Augusta III (MNKi/N/1538). Awers przedstawia dwa zwrócone do siebie popiersia: mężczyzny z wieńcem laurowym na głowie i kobiety z upiętymi włosami. U dołu sygnatura: H.P. Groskurt, w otoku: *CAROLUS UTRIUSQUE SICILIAE REX* MARIA AMALIA REGIA POLONIAE PRINCEPS*. Na rewersie inskrypcja: CAROLI / UTRIUSQUE / SICILIAE REGIS / ET MARIAE AMALIAE REX / GIAE POLONIAE PRINCIPIS / SPONSALIA / DRESDAE / M.DCC. XXXVIII.

Wreszcie medal JANA FILIPA HOLZHAEUSSERA (1731-1792), nobilitowanego w Polsce Niemca, wybitny z okazji wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła „Świętej Opatrzności” w Warszawie 3 maja 1792 r., w 1. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja (MNKi/N/2730). Stanisław August Poniatowski dążąc do ożywienia ruchu artystycznego w Polsce, stworzył w Warszawie przy uruchomionej w 1766 r. mennicy liczący się ośrodek medalierski. Jego najwybitniejszym przedstawicielem był pochodzący z Saksonii Jan Filip Holzhaeusser, będący nie tylko nadwornym artystą, lecz również doradcą i przyjacielem króla, który na sejmie w 1775 r. wyrobił mu tytuł szlachecki. Na awersie medalu głowa S.A. Poniatowskiego – prawy profil, włosy (peruka?) długie, przewiązane bindą królewską; pod szyją sygnatura: I.P.H., w otoku: A: STANISLAUS AUGUSTUS D.G. REX POLONIAE M. D. LITUA. Na rewersie inskrypcja: S.A.R. ET COMITIAREIPUBLICAE POLON:VOVERUNT III.MAJI. MDCCXCI. DIVINAE PROVIDENTIAE TEMPLUM CUJUS PRIMUM LAPIDEM POSUERUNT. III.MAJI.MDCCXCII.

U schyłku swego życia J.F. Holzhaeusser podjął się wykonania serii medali z wizerunkami królów Polski. Za wzór awersów posłużyły obrazy Marcello Bacciarellego namalowane do Sali Marmurowej zamku warszawskiego. Natomiast krótkie biogramy na rewersy opracował osobiście król Stanisław August Poniatowski. Holzhaeusser zdążył wykonać tylko 11 medali z tego pocztu; pozostałe dokończył – już po śmierci artysty – jego uczeń i współpracownik Jan Jakub Reichel (1746-1801). W zbiorach naszego muzeum znajduje się replika cyklu, wykonana w Hucie Białogon ok. 1825 r. (MNKi/N/2324-2345).

Największe zasługi dla rozwoju i spopularyzowania medalionu na ziemiach polskich w okresie zaborów przypadły w udziale Karolowi Juliuszowi Minterowi (1812-1892). Po śmierci ojca w 1847 r. przejął odlewnię produkującą metalową galanterię użytkową, znacznie ją rozbudował, a jej produkcję skierował na artystyczne wyroby, nazywane ze względu na cenzurę rosyjską „pamiątkami krajowymi”. Minter nie tylko umiejętnie wykorzystywał, ale jednocześnie sam stymulował wzrastający w kraju popyt na sztukę masową i niezbyt kosztowną, dzięki wielokrotnie powielanym wzorom. Kupowali ją w dużych ilościach zarówno bogaci, jak i mniej zamożni, toteż wnętrza domów mieszczańskich i dworzków szlacheckich ozdabiała często całe serie tych wyrobów.

Fabryka Mintera dostarczała na rynek statuetki, biusty, miniatury sarkofagów królewskich, ale przede wszystkim liczne medaliony. Ich niezwykła popularność spowodowała, że zaczęto wydawać całe serie: królów, hetmanów, biskupów, postaci historycznych, czy wreszcie osób współczesnych. Część modeli portretowych kopiowano z wcześniejszych medalionów wielkich Polaków wykonanych przez tak wybitnych twórców jak: Antoine Bovy czy Pierre Jean David d'Angers. Ten ostatni wyraził zgodę na sygnowanie swym nazwiskiem odlewów minterowskich, m.in. medalionów z wizerunkami Tadeusza Kościuszki (MNKi/N/2742) i Juliana Ursyna Niemcewicza (MNKi/N/2749), które możemy zobaczyć w zbiorze.

Z wytwórnią K. Mintera związała się liczna grupa rzeźbiarzy, którzy przygotowywali projekty i modele gipsowe: Wojciech Święcki, Wojciech Kasperowicz, Daniel Zalewski, Hipolit Marczewski i Leonard Marconi. Największą liczbę różnorodnych modeli wykonał Wojciech Święcki (1826-1873), uczeń Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Spośród kilkudziesięciu dzieł, których był twórcą na stałych ekspozycjach muzealnych prezentujemy podobizny księcia Józefa Poniatowskiego (MNKi/N/2744) oraz biskupów: Jana Dantyszka (MNKi/N/2745) i Beniamina Szymańskiego (MNKi/N/2747).

W 1862 r. Jan Łopieński (1838-1907) założył odlewnię „Brzask”. Wkrótce wytwórnia pod nową nazwą „Bracia Łopieńscy” rozpoczęła odlewanie pomników, brązów dekoracyjnych oraz sporą ilość medalionów i plaket. Na inaugurację swej odlewni przygotował Łopieński medalion wg projektu wspomnianego już W. Święckiego, poświęcony głośnemu wówczas w Warszawie kompozytorowi Stanisławowi Moniuszce (MNKi/N/1540), twórcy opery narodowej „Halka”.

Zygmunt Otto (1874-1944) studiował we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, osiadł na stałe w Warszawie. Tworzył rzeźby alegoryczne, duże płaskorzeźby, a także medale i plakiety. Z tych ostatnich zasługuje na uwagę plakietka upamiętniająca setną rocznicę urodzin Juliusza Słowackiego z 1909 r. (MNKi/N/2748). Przedstawia ona realistycznie potraktowane popiersie wieszca oraz symboliczne wieńce – różany otacza rok urodzenia, wawrzynowy zaś rok śmierci poety. Oba związane są cierniową koroną w jedną kompozycyjną całość, symbolicznie wyobrażającą wędrówkę życiową Słowackiego. Plakietka została wykonana w warszawskim

warsztacie odlewniczym Władysława Ambrożewicza i służyła jako nagroda dla członków Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

Muzeum Narodowe w Kielcach jest właścicielem unikalnej serii, a ściślej rzecz ujmując właścicielem 3 medali stanowiących komplet, wydanych w 1991 roku przez Sekretariat Stanu Państwa Watykańskiego z okazji 13. rocznicy pontyfikatu Papieża Jana Pawła II oraz 100. rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum” (MNKi/N/2731-2733). Medale Papież przekazał osobiście do zbiorów naszego muzeum, podczas pobytu w pałacu kieleckim 3 czerwca 1991 r. Ich rzadkość potwierdza fakt, że w Polsce otrzymali je tylko: prymas kardynał Józef Glemp, prezydent Lech Wałęsa oraz Muzeum Narodowe w Kielcach. Medale przechowywane są w stylowym etui koloru białego z herbem Papieża Jana Pawła II na wierzchu i eksponowane w Skarbczyku w pałacu. Wysokość tej emisji była niewielka, wyniosła dokładnie 900 sztuk, każdy egzemplarz numerowany. Posiadany przez Muzeum Narodowe w Kielcach komplet medali jest jednym z pierwszych, albowiem na ran-tach mamy wybity nr 039/900.

Wspomniany komplet stanowią 3 medale, wybite w złocie, srebrze i brązie o identycznym rysunku awersu i rewersu. Charakteryzują się wysokim poziomem wykonania i dbałością o każdy szczegół. Ich projektantem był Enrico Manfrini. Na awersie przedstawiona półpostać Papieża Jana Pawła II w stroju pontyfikalnym, ujęta w lewym profilu, na głowie infuła. W otoku napis: IOANNES PAULUS II (Secundus) P[ontificatus]. M[ariae]. ANNO XIII (tredecimo).

U dołu pod wizerunkiem sygnatura: E. Manfrini. Na rewersie w centrum wyobrażenia dwóch herbów papieskich: po prawej Jana Pawła II, po lewej Leona XIII – autora encykliki „Rerum Novarum”. W otoku napis: RERUM NOVARUM CENTESIMUS ANNUS, pod pieczęciami nazwa metalu i próba.

Osobnej wzmianki wymaga zespół składający się z medali regionu świętokrzyskiego. Powstał na bazie dwóch zakupionych kolekcji prywatnych i liczy obecnie ok. 1000 medali. Medale te wydane w niezmierzonej chyba ilości w okresie PRL, mimo miernego często poziomu artystycznego, posiadają znaczne wartości poznawcze, a jednocześnie są swoistym świadectwem minionej epoki.

Kosiński

NUMISMATIC COLLECTION

The beginning of the numismatic collection is strictly connected with the history of the Museum of Polish Sightseeing Society. In the museum inventory book under position no. 2, from 13th October 1908, some numismatic objects given by the president of Kielce Władysław Garbiński are registered. It was the beginning of the numismatic collection that in 2008 has: 35 454 coins, 281 banknotes, 1922 medals, medallions and plates. The museum also has 47 coin finds. The most fascinating coins in the collection are denars of: Bolesław III Wrymouth, Władysław II the Exile, Bolesław IV the Curly, bracteates of: Bolesław V the Chaste, Mieszko III the Old, Mieszko I Tanglefoot, thalers of: Stephen Báthory, Sigismund III Vasa, Władysław IV Vase, Stanisław II August Poniatowski, courland thaler of Jacob Keltler, ducats of: Władysław IV Vase, John II Casimir, from the Duchy of Warsaw and the November Uprising, golden and silver coins from the Kingdom of Poland and the Second Polish Republic.

The collection of banknotes mainly consists of Polish notes, from Kościuszko Uprising to the present times.

Among the most precious medals are: a medal made to order of the Swedish court by the most outstanding European medalist of Baroque Sebastian Dadler in 1634, on the occasion of the 2nd anniversary of the king Gustav II Adolf's death in the battle at Lützen; occasional wedding medal, made in 1638 by Johann Höhn; a medal dedicated to military victories of Swedish king Charles XII, made by outstanding German medalist working in Norymberg Georg Hautsch; a medal by Johann Philip Holzhaeusser, struck on the occasion of laying the foundation stone of the Temple of Divine Providence in Warsaw on 3rd May 1792 in the 1st anniversary of ratification of Constitution of 3rd May.

Of a special value is a set of three medals, designed by Enrico Manfrini, struck in gold, silver and bronze by Vatican on the occasion of the 13th anniversary of the pontificate of John Paul II and the 100th anniversary of the announcement of encyclical *Rerum Novarum*. Medals were handed over by the pope himself during his visit in Kielce palace on 3rd June 1991. A set of about 1000 medals about świętokrzyski region has huge importance for research and learning.